

Oblicza INTERNETU

**INTERNET A GŁOBYALNE SPÓŁECZEŃSTWO
INFORMACYJNE**

ELBLĄG 2005

Redaktor naukowy:

prof. nadzw. dr hab. **Marek SOKOŁOWSKI**

Recenzent:

prof. nadzw. dr hab. inż. **Marek FURMANEK**

Redaktor i korekta:

Elżbieta CIEŚNIARSKA

Projekt okładki:

Piotr ŚLIWIŃSKI

© Copyright by Instytut Informatyki Stosowanej
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
w Elblągu

Elbląg 2005

ISBN 83-915484-2-2

Zakład „ALGRAF”

11-300 Biskupiec, ul. Harcerska 19
tel./fax (0-89) 715-34-92
e-mail: algrafsc@neostrada.pl
algraf@algrafdruk.neostrada.pl

Od STRUKTURY HIERARCHII do STRUKTURY SIECI jako DOMINUJĄCEJ FORMY PORZĄDKU SPOŁECZNEGO

Internet stanowi dziś tkankę naszego życia i stał się bazą dla nowej struktury organizacji, tj. struktury sieci. Historia ludzkiej cywilizacji opiera się na hierarchicznej, piramidalnej strukturze organizacji, począwszy od armii rzymskiej, poprzez Kościół katolicki, uczelnie wyższe, skończywszy na strukturach przedsiębiorstw. Władza i informacja zawsze przebywały drogę od szczytu piramidy ku dołowi, w sposób uporządkowany – od najwyższego kapłana, generała, prezesa zarządu do szeregowych pracowników, żołnierzy, wiernych znajdujących się w dolnej warstwie tego porządku¹. Jak słusznie zauważył Jonscher mówiąc o przyszłym, połączonym w sieć społeczeństwie, o globalnej kulturze – należy pamiętać, iż czym innym jest sieć w rozumieniu technicznym, a czym innym w rozumieniu społecznym.

Naisbitt słusznie zauważa, iż struktura piramidy ma swoje wady i zalety, jednak jej przeciwnicy nigdy nie zaproponowali lepszych ram organizacyjnych. Modna w latach sześćdziesiątych XX wieku. *Teoria Y* określana jako humanistyczne podejście do motywacji w pracy podkreślała, aby przedsiębiorstwa traktowały swoich pracowników nie jako tryby w maszynie, lecz jako konkretne osoby, których kreatywność może zostać uwolniona przez objaśnienie procedury zarządzania². Tą praktyką kierowali się głównie Japończycy, co spędzało sen z powiek amerykańskim menadżerom. Mimo prób ewolucji systemu zarządzania, wszelkie nowe metody opierały się na strukturze hierarchii.

Powstaje pytanie: dlaczego struktura piramidy pod koniec XX wieku stała się anachroniczna? Powodów jest kilka³:

- zorganizowana hierarchicznie gospodarka USA przeżywała poważne trudności, gdyż w jej miejsce zaczęła powstawać nowa gospodarka oparta o informację; w gospodarce informacyjnej sztywne struktury hierarchiczne spowalniają przepływ informacji, a w tym typie gospodarki szybkość i elastyczność jest niezbędna;
- sformalizowane struktury centralne zostały zastąpione mniejszymi, zdecentralizowanymi strukturami nieformalnymi;
- społeczeństwo działające w oparciu o zimne, bezosobowe hierarchie biurokratyczne, stało się coraz bardziej uciążliwe w sytuacji wprowadzania na masową skalę nowych technologii;

- dla młodych, wykształconych pracowników idea hierarchii i piramid była czymś obcym, nienaturalnym.

W efekcie powyższych aspektów – nie tylko charakterystycznych dla gospodarki USA, ale coraz bardziej powszechnych w społeczeństwie polskim, zaczęliśmy się przekonywać, iż wiara w ideał struktury piramidalnej została odrzucona. Wielu ludzi przekonało się, iż aktualnych problemów społecznych nie można rozwiązać w świecie zorganizowanym według zasad hierarchicznych. Parafrazując słowa Naisbitta, zebrani wśród ruin piramidy, winniśmy odpowiedzieć sobie na pytanie: co dalej robić? Po pierwsze, musimy sobie uświadomić, iż nie da się nadal funkcjonować w społeczeństwie opartym na hierarchii, gdyż ta forma w społeczeństwie informacyjnym zupełnie się zdezaktualizowała.

W latach trzydziestych dwudziestego wieku francuski myśliciel Pierre Teilhard de Chardin przepowiedział pojawienie się noosfery, za którą kryła się sieć łącząca ludzkość raczej w sferze umysłu, niż w sferze fizycznej. W opisie Teilharda owa noosfera miała być siłą, która jednoczy społeczeństwo, prowadząc do powstania wspólnoty celów, idei i wartości ponad społeczeństwami⁴.

Struktura oparta na sieci powstała jako efekt nieformalnej komunikacji, poza oficjalną strukturą hierarchiczną – „zaczęliśmy [...] się posługiwać ultrastykiem naszego własnego głosu, zastępując nim zgiełk świata przepelnionego nadmiarem danych i niewystarczającą wiedzą. Sieci okazały się potężnym narzędziem działalności społecznej. Ci, którzy chcieli zmieniać świat, zaczęli to robić lokalnie, w gronie podobnie myślących ludzi”⁵. Pojęcie sieci – zdaniem Tomasza Gobana-Klasa – obejmuje coś więcej, niż fizyczne urządzenia do transmisji danych. Główną ich cechą jest wzajemne powiązanie typu „każdy z każdym”, co zaciera granice między komunikowaniem interpersonalnym a masowym oraz publicznym a prywatnym⁶. Sieci globalne są sieciami komunikowania – mediami, które łączą jednych ludzi z innymi, jak na przykład ogólnoswiatowa sieć telefoniczna łącząca ludzi ze sobą na niespotykaną dotąd skalę⁷. Znaczenie sieci opartych na Internecie wykracza daleko poza ramy jej użytkowników. Naisbitt definiuje sieci jako rozmawiających ze sobą ludzi, którzy dzielą się pomysłami, informacjami, zasobami. Jego zdaniem w tworzeniu sieci nie tyle ważna jest sama sieć, ile jej końcowy rezultat, czyli proces jej tworzenia, komunikacja ustanawiająca związki między ludźmi⁸.

Castells słusznie zauważa, iż ludzie od dawna korzystali z sieci, jednak w naszych czasach zyskały one nowe życie, ewoluując w stronę sieci informacyjnych, których główną siłą napędową stanowi Internet⁹. Według Marilyn Ferguson tworzenie sieci odbywa się poprzez konferencje, rozmowy telefoniczne, książki, gazety, koalicje, biuletyny etc.¹⁰ Zdaniem antropologa z University of Miami sieci powstają wówczas, gdy ludzie usiłują zmienić społeczeństwo. Wtedy to organizujący się wokół jakiejś sprawy ludzie tworzą niebiurokratyczną strukturę, która jest bardzo skuteczną formą strukturalną¹¹.

Jak zauważa C. Stoll, ludzie pragną być podłączeni do sieci, gdyż daje im ona poczucie bycia częścią wspólnoty, która różni się od ich realnego sąsiedztwa. Sieć daje im prestiż – „właściciele modemów wypisują na wizytówkach i papierze listowym swój adres mailowym. Coś, co kiedyś było dziwactwem, stało się obecnie symbolem statusu”¹².

B. Wellman podkreśla, że transformacja od społeczeństwa hierarchicznego ku społeczeństwu sieci zaczęła się od małych sieci, łącząc w sieć całe społeczeństwo. Sieciowość tworzy wielokrotnie złożone społeczności, składające się z różnorodnych relacji, mniej scentralizowanych, luźno powiązanych, ale jednocześnie mówi się o wzroście alienacji¹³.

Na podstawie analiz Castellsa, Naisbitta, Ferguson oraz Hine wśród głównych zalet sieci jako struktury społecznej organizacji można wymienić:

- elastyczność i łatwość dostosowywania się do wymogów; cechy te decydują o przetrwaniu w szybko zmieniającym się środowisku;

- oferują to, czego nie może zapewnić biurokracja, czyli powiązania pionowe;

- sieci mają charakter egalitarny;

- strukturalnie najważniejszą cechą w sieci jest to, że każda osoba pozostaje w jej centrum;

- ułatwiają samopomoc;

- zapewniają lepszy (szybszy) obieg informacji;

- polepszają wydajność i życie zawodowe;

- sieci niwelują pięcie się w górę i rywalizację, powodując stres; w sieci ludzie dążą do wzmacniania innych, a nie wspinania się ponad nich;

- według Jessiky Lipnack i Jeffrey Stamps sieci są poprawne socjologicznie (*appropriate sociology*), gdyż są ludzkim równoważnikiem poprawnej technologii (*appropriate technology*).

Należy zauważyć, iż sieci są nieskończenie bardziej złożone od struktury hierarchicznej, gdyż są trójwymiarowe. Konfiguracje, formy wielokierunkowych stosunków społecznych w wypadku sieci będą niemal nieograniczone i zależeć będą od nas samych. Struktura interesów definiowana jako charakterystyczny dla grupy czy organizacji rozkład szans dostępu jej członków do społecznie cenionych dóbr¹⁴ będzie w wypadku struktury opartej na sieci zawsze taka sama.

Poza niewątpliwymi zaletami struktury oparte na sieci mają wady (według Castellsa i Naisbitta):

- powyżej pewnego stopnia złożoności pojawiają się problemy z koordynacją działań;

- jeden pracownik może mieć kilku szefów, których decyzje mogą się wykluczać.

W społeczeństwach od dawna mówiło się o „sieciami koleistów”, jednak współczesne formy sieci zdecydowanie się od nich różnią. Sieci koleistów zaspokajają partykularne interesy własnych członków, nie są one rozpowszechnione i nie zostały stworzone z konieczności¹⁵.

O popularności sieci jako formy porządku społecznego świadczyć może choćby fakt występowania słowa sieć (*network*) w nazwach wielu organizacji amerykańskich, np. Sieć Edukacji Konsumentów, Kalifornijska Sieć Żywnościowa, Chicagowska Sieć Remontowa, Sieć Krajowa etc.¹⁶

W roku 1988 senator, a późniejszy wiceprezydent USA, Albert Gore wprowadził termin *superautostrada informacyjna*. Ów nieostry termin, choć bardzo chwytliwy, szybko stał się metaforą nie tylko w odniesieniu do technologii – rozumianej jako wysoko wydajna sieć cyfrowa, lecz równocześnie określał nowy etap elektronicznej ery, w której zarówno biznes, jak i zwykli obywatele mieli posiadać dostęp do informacji na niewyobrażalną dotychczas skalę¹⁷.

Powszechny dostęp do telefonu czy komputera sprawia, iż postrzegamy sieci jako coś oczywistego, nie zdając sobie sprawy z błyskawicznych postępów przeobrażających sieci w twór, który można nazwać systemem nerwowym społeczeństwa. Pierwsze sieci zbudowane przez Morse'a, Western Union czy Bella zupełnie nie przypominają współczesnych sieci, gdyż opierały się one na schemacie prostych linii, które miały minimalizować dystans między dwoma punktami.

Obecne sieci odrzucają myślenie w kategoriach liniowości, ewoluując w stronę monitoringu własnego funkcjonowania. Był to pierwszy zastrzyk inteligencji do systemu, dzięki któremu „martwy lub bezładny organizm zaczął nagle sprawdzać własne ciśnienie krwi, puls i tempo oddechu. Sieć zyskała samoświadomość”¹⁸. Sieci drugiej generacji, wciąż udoskonalane i modyfikowane, są według Tofflera cudem ery przemysłowej, zostały bowiem wyposażone w inteligencję. Z tego powodu, iż dla typowego użytkownika sieci w zasadzie są niedostrzegalne, cywilizacja XXI wieku nie docenia ich wartości, marginalizując ich niewątpliwe walory. Do niedawna większość sieci dysponowała jedynie „inteligencją wewnętrzną” analogiczną do ludzkiego systemu nerwowego, regulującego mimowolne czynności organizmu. Przekaz dostarczany przez tego typu sieci jest dokładnie taki sam jak u źródła, jego postać pozostaje niezmienną. Współczesne sieci nie poprzestają na odtwarzaniu informacji, idą o krok dalej, sięgając po „inteligencję zewnętrzną”, która analizuje, składa, przepakuje lub poddaje innego rodzaju modyfikacjom informacje, tworząc je na nowo. Tak ukształtowane, wzbogacane informacje są inne u celu niż u źródła, są to sieci o wartości dodanej, zwane VAN (*value added networks*)¹⁹.

Nie powinniśmy jednak bezrefleksyjnie zachwycać się sieciami, gdyż mogą one separować nas od realnego świata, przysłaniając to, co rzeczywiste. Według Stolla być może mamy do czynienia z techniką preferującą życiową bierność, umniejszającą wartość prawdziwych przeżyć – „to nierealny wszechświat, organizm utkany z nicości”²⁰.

Jak słusznie zauważa Jonscher, największą machiną, jaką kiedykolwiek zbudowano, nie są superkomputery stworzone dla Pentagonu, nie są to też urządzenia korzystające z energii jądrowej czy akcelerator cząstek, ale coś tysiąc-kroć przekraczające owe dokonania – jest to ogólnosiwiatowa sieć telekomunika-

cyjna²¹. Zdaniem Jonschera, za ulotną naturą sieci, która jest raczej sztuką koordynacji i standaryzacji niż konstrukcji, kryją się tajemnice jej sukcesów i problemów.

Główne elementy analizy sieciowej

Analitycy sieci społecznych starają się opisać relacje w sieci jak najpełniej, próbują nakreślać wzory w takich sieciach, wskazywać na strumienie informacji (i inne zasoby), które przez nie przepływają i odkrywać, jakie to może mieć skutki w relacjach pomiędzy ludźmi i organizacjami²². Badaczy interesuje, jak przebiegają interakcje, na przykład gdzie można określić rdzeń sieci, a gdzie peryferie, dokonują analizy, jak zaangażowanie w takich sieciach społecznych pomaga wyjaśnić zachowanie i nastawienie członków sieci, na przykład czy osoby na peryferyjnych pozycjach czują się rzeczywiście wyłączone²³.

Idee i metafory dotyczące sieci zostały sformalizowane za pomocą różnych typów algebry, teorii grafów i teorii prawdopodobieństwa²⁴. Analiza sieci zajmuje się kwestiami istotności cech struktury społecznej, to jest wzorcami relacji pomiędzy obiektami społecznymi, zarówno na poziomie jednostek jak i zbiorowości, czy zajmowanych pozycji²⁵. Według specjalisty socjologii sieci B. Wellmana, sieć jest czymś więcej, niż tylko sumą swoich połączeń – sieć składa się z jednego lub więcej połączeń, pod którymi mogą kryć się osoby, organizacje, grupy, a nawet nacje, połączenia zaś mogą być sumą jednej lub większej liczby relacji²⁶. Jak wskazuje J.H. Turner, elementami sieci mogą być osoby, pozycje lub inny obiekt, mogący być połączony z innym obiektem – elementy te określa się jako punkty lub węzły (oznacza się je zazwyczaj za pomocą liter lub cyfr). Zgłębiając teorię analizy sieciowej wysuniętą przez Turnera można konkludować, iż da się wyróżnić dwa podstawowe elementy analizy sieci²⁷:

- ułożenie w przestrzeni wizualnej połączeń pomiędzy elementami, które są ze sobą powiązane,
- wyjaśnienie dynamiki rozmaitych wzorów powiązań pomiędzy węzłami.

Wśród głównych elementów konstytutywnych dla sieci B. Wellman wymienia: zasięg, centralność i rolę²⁸:

Zasięg: sieci społeczne mogą różnić się między sobą rangą: wielkością i różnorodnością. Większe sieci są bardziej heterogeniczne w społecznych charakterystykach swych członków i bardziej złożone w strukturze. Małe sieci są raczej homogeniczne, charakterystyczne dla tradycyjnych grup społecznych, specyficzne społecznościom wioskowym – z tendencją do podtrzymywania istniejących zasobów. Sieci stają się bazą dla egzystowania społeczności zwanych wirtualnymi, o cechach innych niż tradycyjne formy społeczne.

Centralność: kontekst CMC pozwala określić, kto znajduje się na pozycji centralnej, a kto jest izolowany. W ten sposób menager, który nie korzysta z e-maila, staje się izolowany, zachowując centralną rolę w sieci organizacyjnej.

Informacje wymieniane *via* e-mail nie docierają do kierownika, podczas gdy w trakcie oficjalnych spotkań to szeregowi pracownicy nie otrzymują wielu informacji. W sytuacji takiej inna osoba gra rolę brokera, tworząc most pomiędzy siecią mailową (*on-line*) a siecią *face-to-face* (*off-line*), przenosząc informację z jednej sieci do drugiej. Analiza sieci społecznych rozwinęła miary centralności, które mogą być użyte do identyfikacji członków sieci, którzy mają związki z innymi w wysokim stopniu lub z tymi, których odejście spowodowałoby rozpadnięcie się sieci w tzw. *cut points*.

Role: podobieństwa pomiędzy członkami sieci sugeruje sama obecność w sieci. Regularność we wzorach relacji (znanych jako strukturalna ekwiwalencja) w sieci lub w zachowaniach sieciowych pozwala na empiryczną identyfikację sieciowych ról.

Analiza sieci dokładnie określa relacje pomiędzy obiektami (jednostkami) wraz z określeniem ich cech i właściwości dynamicznych, jakie funkcjonują pomiędzy tymi relacjami – z punktu widzenia socjologii i nauk społecznych *sensu largo* obok wiedzy, iż punkty są między sobą połączone, ważna jest wiedza o tym, co łączy te punkty²⁹.

Kiedy sieć komputerowa łączy ludzi lub organizacje, tworzy jednocześnie sieci społeczne – analogicznie jak w sieci komputerowej, która łączy ze sobą komputery, tak sieć społeczna łączy ludzi relacjami społecznymi, takimi jak przyjaźń, kooperacja czy wymiana informacji³⁰. Charakter powiązań pomiędzy ludźmi może być różnorodny: przepływ informacji, pieniędzy, dóbr, usług, wpływu, uczuć, szacunku, prestiżu i innych, które wiążą aktorów społecznych ze sobą³¹.

Jednym z pierwszych, który interesował się procesami przyciągania i odpychania pomiędzy jednostkami w grupie był J.L. Moreno. Moreno i jego kontynuatorzy badali wybory towarzyskie członków grup wobec innych grup – zazwyczaj zadawano pytanie o to, kogo lubią i z kim chcieliby spędzić czas bądź podjąć wspólne działanie³².

Wizualna prezentacja wyborów pozwala uchwycić strukturę preferencji, czyli przyciąganie *versus* odpychanie pomiędzy jednostkami – taką ilustrację można uznać za sieć, gdyż największe znaczenie pomiędzy jednostkami mają powiązania³³.

Wyróżnić można trzy podstawowe rodzaje powiązań w analizie sieci³⁴:

- **symbole:** informacje, idee, wartości, normy, komunikaty;
- **rzeczy:** obiekty fizyczne, ale także symbole takie jak np. pieniądź, które umożliwiają dostęp do obiektów fizycznych;
- **uczucia:** aprobaty, szacunku, sympatii, przyjemności.

B. Wellman twierdzi, iż świat złożony jest z sieci, które nie składają się z gęstych, ograniczonych grup. Sieci dostarczają elastycznego sposobu myślenia o organizacji społecznej, mają strukturę i pewną kompozycję – sieci są sieciami³⁵.

Jeśli mówimy o sieci, warto odnieść się do największej z nich – Internetu. Wielu badaczy zastanawia się nad kwestią, jak komunikacja CMC wpływa na indywidualne wybory użytkowników Internetu, w jaki sposób dwie osoby komunikują się ze sobą drogą *on-line*, oraz jak małe grupy funkcjonują w środowisku *on-line*³⁶. Komunikacja *via* komputer staje się coraz bardziej powszechna, stąd tak wielkie zainteresowanie badaczy tą problematyką – odsetek internautów w Polsce wynosi 25%, zaś w USA 54%³⁷. Jak zauważa E. Davis, Internetem rządzi wielość, gdyż składa się nań wiele mediów, nie ma on centrum, a horyzontalne połączenia, które umożliwiają połączenia pomiędzy różnymi sieciami, niezależnymi programami³⁸.

Relacje w sieci są charakteryzowane przez zwartość, kierunek i siłę. B. Wellman zwartość odnosi do zasobów, które są wymieniane. W komunikacji CMC pary wymieniają między sobą różne rodzaje informacji, relacja CMC zawiera w sobie wysyłanie pliku z danymi, który podtrzymuje relacje emocjonalne, aranżuje spotkania³⁹. Relacje mogą być ukierunkowane albo nieukierunkowane, np. jedna osoba może dawać społeczne poparcie drugiej osobie – mamy tutaj do czynienia z dwoma typami relacji: dającymi poparcie i odbierającymi poparcie. Wellman podkreśla, iż relacje mogą różnić się siłą, siła może być operacjonalizowana liczbą dróg⁴⁰.

Wśród najważniejszych właściwości sieci wymienia się⁴¹:

– **liczbę powiązań**: liczba możliwych połączeń zależy od liczby punktów w grafie oraz różnorodności zasobów zaangażowanych w łączenie punktów; dla każdej liczby punktów można obliczyć zarówno rzeczywistą, jak i możliwą liczbę powiązań;

– **ukierunkowanie**: aby wiedzieć, w jaki sposób przepływają zasoby, w sieci na liniach grafu umieszcza się strzałki;

– **odwzajemnienie powiązań**: istotną cechą sieci jest odwzajemnienie powiązań między pozycjami – czy zasoby przepływają w jednym kierunku, czy przepływ ma charakter obustronny (jeśli przepływ ma charakter wzajemny, zazwyczaj oznacza się go podwójną linią);

– **przechodność powiązań**: odkrywanie wzorów przechodności pozwala na odkrywanie takich właściwości sieci, jak gęstość oraz formowanie się klik;

– **gęstość powiązań**: im większa jest rzeczywista liczba powiązań w stosunku do całkowitej liczby możliwych powiązań w zbiorze węzłów, tym większa jest gęstość sieci; gęstości lokalne w obrębie sieci nazywamy klikami – wykazują one silne, odwzajemnione i przechodnie powiązania w poszczególnym podzbiorze pozycji w obrębie całej sieci;

– **siłę powiązań**: słabe powiązanie charakteryzuje, w których zasoby przekazywane między pozycjami występują sporadycznie lub w niewielkiej liczbie – mocne powiązanie wykazuje wysoki poziom przepływu zasobów;

– **pomosty**: pomosty są swoistym łącznikiem dla gęstości lokalnych czy klik;

– **pośredniczenie**: jest to element, który łączy ze sobą podzbiory, jego istnienie pomaga w wymianie zasobów pomiędzy dwoma lub więcej podzbiorymi;

- **centralność**: niektóre pozycje w sieci pośredniczą w przepływie zasobów dzięki swoim powiązaniom z innymi punktami;
- **równoważność**: dotyczy pozycji, które pozostają w identycznej relacji do innych pozycji.

Podkreśla się, iż działania sieciowe wpłyną na nasze życie i nastawienie⁴². Być może sieć internetowa staje się szansą na marazm, brak aktywności społecznej. Przy minimum wysiłku, nie wychodząc z domu, za jednym kliknięciem myszy można stać się członkiem jakiejś społeczności i podejmować działania. Interakcja zapośredniczona, z jaką mamy do czynienia za pomocą Internetu, ma zupełnie inny charakter niż interakcja typu *face-to-face*.

Interakcją bezpośrednią (*face-to-face*) jest rozmowa osób, które spotykają się na ulicy, w pracy. Interakcja zapośredniczona – jak sama nazwa wskazuje – odbywa się za pośrednictwem zewnętrznych technik przekazu, takich jak papier, łącza i impulsy elektroniczne. Interakcja ta jest rozciągnięta w czasie i przestrzeni, wybiegając daleko poza kontekst zwykłej interakcji bezpośredniej. Nie daje ona tylu możliwości, co interakcja bezpośrednia⁴³. Mimo ograniczonej liczby symboli, jakie możemy przekazać w tego typu interakcji i komunikacji CMC⁴⁴ radzi sobie z tym problemem. Mówi się, że internetowa interakcja pozbawiona gestów, mimiki twarzy, całego sztafazu, który nazywamy komunikacją niewerbalną, jest komunikacją zimną, chłodną. W odpowiedzi na internetową emocjonalną oziębłość wyłoniły się emotikony. Są to znaki – symbole, stworzone ze znaków interpunkcyjnych, czasem z towarzyszącymi im literami. Emotikon jest swoistym substytutem komunikacji niewerbalnej, ma ukazać to, co dla odbiorcy jest niedostrzegalne – mimikę, intonację głosu, gestykulację, nastrój. Właściwie ich lista jest nieograniczona, jedynym punktem granicznym jest nasza wyobraźnia. Oto najpopularniejsze emotikony⁴⁵ (należy je odczytywać obracając kartkę o 90 stopni w prawo)⁴⁶: :- (smutek), ;- (przymrużenie oka), :-0 (zdziwienie).

O interakcji zapośredniczonej mówi się czasem jako o komunikacji typu *face-to(via monitor)-face*, albo komunikacji typu *face-to-monitor*⁴⁷, w takim sposobie komunikacji człowiek staje się elementem zbędnym, ważniejsza staje się interakcja z maszyną. Jedną z bardziej popularnych metafor próbujących opisać fenomen życia w świecie komputerów jest „życie na ekranie” lub też „poprzez ekran”⁴⁸.

Zapośredniczona *quasi*-interakcja odnosi się do relacji społecznych wytwarzanych przez środki masowego przekazu, nie przebiega ona między konkretnymi jednostkami, stąd określenie *quasi*-interakcja⁴⁹. Interakcja ta ma charakter monologiczny, a nie dialogowy, gdyż jest jednostronną formą komunikacji, tak jak np. program telewizyjny, choć oczywiście i w nim zdarza się czasem interakcja z widzem.

Struktury hierarchiczne we współczesnym świecie całkowicie się zdezaktualizowały. Hierarchia z obiegiem informacji „góra – dół” staje się zmurszała – można metaforycznie powiedzieć, nie wytrzymała próby czasu. Społeczeństwo oparte na

wiedzy i informacji wymusza wręcz funkcjonowanie w strukturach bardziej elastycznych, egalitarnych, z szybkim obiegiem informacji i innych zasobów, co zapewnia tylko i wyłącznie struktura sieciowa. Ona też niweluje napięcia między-jednostkowe, wymuszając na jednostkach raczej kooperację niż konkurencyjne współzawodnictwo. Sieci jednak nie są tworem amorficznym, można określić ich liczbę powiązań, ukierunkowanie, wzajemność powiązań, przechodność, gęstość, siłę i inne elementy, dzięki którym możemy dokonać analizy, jaką pozycję mają w sieci poszczególne jednostki i jak sieć wpływa na interakcje interpersonalne. Życie w społeczeństwie sieci nie jest jednak wolne od wad – przy dużej złożoności struktury mogą się pojawiać problemy z koordynacją działań, należy jednak pamiętać, iż nie ma struktur idealnych – choć te w dużym stopniu mają inklinacje ku zniszczeniu się choćby ideału równości.

Przypisy

- ¹ J. Naisbitt, *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, Poznań 1997, s. 232.
- ² T. Levitt, *Harvard Business Review*, „Marketing Myopia”, VII-VIII 1960, s. 45-56.
- ³ J. Naisbitt, dz. cyt., s. 233.
- ⁴ C. Jonscher, *Życie okablowane*, Warszawa 2001, s. 295.
- ⁵ J. Naisbitt, dz. cyt., s. 234.
- ⁶ W.R. Neuman, *The Future of the Mass Audience*, Cambridge 1991.
- ⁷ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa – Kraków 1999, s. 293.
- ⁸ J. Naisbitt, dz. cyt., s. 235.
- ⁹ M. Castells, *Galaktyka Internetu*, Poznań 2003, s. 11.
- ¹⁰ J. Naisbitt, dz. cyt., s. 235.
- ¹¹ Tamże, s. 239.
- ¹² C. Stoll, *Krzemowe remedium. Garść rozważań na temat infostrady*, Poznań 2000, s. 15.
- ¹³ B. Wellman, *Networks for Newbies*, <http://www.chass.utoronto.ca/~wellman/publications/index.html>
- ¹⁴ P. Sztompka, *Socjologia*, Kraków 2002, s. 146.
- ¹⁵ J. Naisbitt, dz. cyt., s. 240.
- ¹⁶ Tamże, s. 237.
- ¹⁷ C. Jonscher, dz. cyt., s. 89.
- ¹⁸ A. Toffler, *Zmiana władzy*, Poznań 2003, s. 163.
- ¹⁹ Tamże, s. 164.
- ²⁰ C. Stoll, *Krzemowe remedium. Garść rozważań na temat infostrady*, 2000.
- ²¹ C. Jonscher, dz. cyt., s. 87.
- ²² L. Garton, C. Haythornthwaite, B. Wellman, *Studying Online Social Networks*, [w:] *Doing Internet Research*, (red.) S. Jones, Thousand Oaks 1999, s. 76.
- ²³ Tamże.
- ²⁴ J.H Turner, *Analiza sieciowa*, [w:] J.H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 2004, s. 604.
- ²⁵ Tamże, s. 604.

- ²⁶ B. Wellman, *Networks for Newbies*, <http://www.chass.utoronto.ca/~wellman/publications/index.html>
- ²⁷ J.H. Turner, dz. cyt., s. 605.
- ²⁸ L. Garton, C. Haythornthwaite, B. Wellman, *Studying Online Social Networks*, [w:] *Doing Internet Research*, (ed.) S. Jones, Thousand Oaks 1999, s. 83–84.
- ²⁹ J.H. Turner, dz. cyt., s. 605.
- ³⁰ L. Garton, C. Haythornthwaite, B. Wellman, *Studying Online Social Networks*, [w:] *Doing Internet Research*, (red.) S. Jones, Thousand Oaks 1999, s. 75.
- ³¹ J.H. Turner, dz. cyt., s. 605.
- ³² J.H. Turner, *Odmiany teorii strukturalnej – francuska, brytyjska i amerykańska*, [w:] J.H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 2004, s. 564.
- ³³ J.H. Turner, dz. cyt., s. 565.
- ³⁴ J.H. Turner, dz. cyt., s. 606.
- ³⁵ B. Wellman, *Networks for Newbies*, <http://www.chass.utoronto.ca/~wellman/publications/index.html>
- ³⁶ L. Garton, C. Haythornthwaite, B. Wellman, dz. cyt., s. 75–76.
- ³⁷ Dane dla Polski wg TNS OBOP, *Polska w sieci*, 7 lutego 2005, zaś dla USA wg CIA; <http://www.cia.gov/cia/publications/factbook/rankorder/2153rank.html>
- ³⁸ E. Davis, *TechGnoza. Mit, magia + mistycyzm w wieku informacji*, Poznań 2002, s. 408.
- ³⁹ L. Garton, C. Haythornthwaite, B. Wellman, *Studying Online Social Networks*, [w:] *Doing Internet Research*, (ed.) S. Jones, Thousand Oaks 1999, s. 78.
- ⁴⁰ Tamże, s. 79.
- ⁴¹ J.H. Turner, dz. cyt., s. 607–612.
- ⁴² E. Dyson, *Wersja 2.0. Przepis na życie w epoce cyfrowej*, Warszawa 1999, s. 41.
- ⁴³ A. Giddens, *Socjologia*, 2004, s. 488.
- ⁴⁴ CMC – ang. *computer mediated communication*, komunikacja za pośrednictwem komputerów.
- ⁴⁵ Projekt H wykazał, iż w usenetowych grupach dyskusyjnych, jak i innych forach, 13,4% wiadomości z próby 3000 postów zawierało tego typu akcenty graficzne (Witmer, Katzman 1997). W odpowiedzi na zapoczątkowany przez mnie wątek „społeczności wirtualne” w pl.sci.socjologia, w repostach emotikony stanowiły 27,2% z ogólnej liczby postów. Użycie emotikonów w porównaniu do projektu H było w moim wątku ponad dwa razy większe, gdyż brałam pod uwagę liczbę emotikonów pojawiających się w każdym wątku, a nie tylko fakt ich wystąpienia. Bardzo często w sieci pojawiają się językowe „zmięczacze”, występujące w postaci akronimów. Są to wyrazy – skrótowce, utworzone od pierwszych liter wyrazów pewnego stałego wyrażenia (Głowiński 1998). Do najpopularniejszych w języku polskim akronimów należą np., itd., itp., cdn. Największa ich liczba pochodzi od obcych (łacińskich) zwrotów np. PS – *post scriptum*, QED – *quod erat demonstrandum*. W komunikacji internetowej wiodącym językiem jest angielski, dlatego też wśród akronimów jest on językiem dominującym. Akronimy te wykorzystuje się zarówno w wiadomościach e-mail, jak i w IRC-ach; zob. M. Szpunar, *Społeczności wirtualne jako nowy typ społeczności – eksplikacja socjologiczna*, „Studia Socjologiczne” nr 2, 2004.
- ⁴⁶ M. Szpunar, dz. cyt., s. 128–129.
- ⁴⁷ P. Zawojski, *Monitory między nami. O byciu razem i osobno w cyberprzestrzeni*, [w:] *Wiek ekranów*, (red.) A. Gwóźdź, P. Zawojski, Kraków 2002, s. 423.
- ⁴⁸ Tamże.
- ⁴⁹ A. Giddens, dz. cyt., s. 488.